

Julia Machowska  <https://orcid.org/0009-0009-2559-9252>
Badacz niezależny
e-mail: jwomachowska@gmail.com

Normalizacja nagości w przestrzeni publicznej: postęp czy zagrożenie?

Normalizing nudity in public spaces: progress or threat?

<https://doi.org/10.25312/CH.815>

Streszczenie

Artykuł analizuje proces normalizacji nagości w przestrzeni publicznej w kontekście rozwoju społecznego i ryzyka pozornego postępu cywilizacyjnego. Autorka wskazuje na zmienność podejścia do nagości oraz współczesną debatę opartą na zróżnicowanych argumentach. Normalizacja nagości może wspierać samoakceptację i pozytywny obraz ciała, co promują ruchy takie jak *body positivity*, ale niesie też ryzyko uprzedmiotowienia i seksualizacji przestrzeni publicznej. W artykule omówiono wpływ mediów społecznościowych, komercjalizacji oraz kulturowych i religijnych różnic w postrzeganiu cielesności. Podkreślono potrzebę regulacji prawnych i edukacji społecznej, a także znalezienia kompromisu między podejściem postępowym i konserwatywnym. Autorka konkluduje, że normalizacja nagości może być zarówno wyrazem postępu, jak i potencjalnym zagrożeniem, jeśli zostanie niewłaściwie wykorzystana.

Słowa kluczowe: nagość, naturalizacja nagości, seksualizacja, kultura gwałtu

Abstract

This article analyses the process of normalization of nudity in public space in the context of social development and the risking of apparent civilizational progress. It highlights changing attitudes toward nudity and the diversity of the current debate. Normalization

can promote self-acceptance and body positivity but also involves risks of objectification and sexualization. The article discusses the influence of social media, commercialization, and cultural or religious differences. It emphasizes the need for legal regulation, social education, and balance between progressive and conservative perspectives. The author concludes that normalization may represent progress or a potential threat, depending on how it is approached.

Keywords: nudity, naturalization of nudity, sexualization, rape culture

Wstęp

Ludzka cywilizacja rozwijała się nie tylko na polu gospodarczym czy technologicznym, lecz również społecznym. Co więcej, przykłady z historii dowodzą, że zmiany te są często wypadkową rozwoju na innych płaszczyznach. Upowszechnienie pracy zarobkowej kobiet oraz ich postępująca emancypacja były w dużej mierze intensyfikowane przez zapotrzebowanie przemysłu na pracowników w czasach pierwszej wojny światowej. Z drugiej strony ewolucja poglądów oraz postaw społecznych prowadzić może do doniosłych zmian historycznych i wpływa na inne obszary funkcjonowania cywilizacji – od gospodarki po kulturę. Niebezzasadna będzie nawet teza o korelacji tempa zmian technologicznych i ekonomicznych ze społecznymi, czego najlepiej dowodzi rewolucja społeczna, jaka dokonała się w ostatnich dziesięcioleciach pod wpływem rozpowszechnienia internetu oraz mediów społecznościowych.

W ramach niniejszego opracowania poddano analizie jeden ze szczególnie kontrowersyjnych tematów, stanowiących idealny przykład postępujących zmian w postaci upowszechnienia i normalizacji nagości w przestrzeni publicznej. Jako punkt wyjścia rozważań w tym zakresie służyć musi stwierdzenie, że kwestia rosnącej akceptacji dla nagości nie jest unikatowa dla obecnych czasów. Na przestrzeni wieków podejście artystów oraz ogółu społeczeństwa do tej kwestii diametralnie się zmieniało. Od antycznego uwielbienia ludzkiego piękna i rzymskiego hedonizmu po średniowieczną bogoboję, od renesansowego powrotu do greckich wzorców po wiktoriańską pruderię – podejście do nagości w pełni dowodzi słuszności twierdzenia, że historia być może się nie powtarza, ale z całą pewnością się rymuje.

Spór o przedstawienie i postrzeganie nagości w społeczeństwie ma więc wielowiekową tradycję, a kolejne debaty i kłótnie następujące po obrazoburczym występie półnagiej piosenkarki, kontrowersyjnej instalacji artystycznej czy po prostu dotyczące wszechobecnego epatowania nagością (i seksualnością) w mediach społecznościowych będą się raczej jedynie wzmacniać. Warto przy tym nadmienić, że spór ten z całą pewnością wymyka się zero-jedynkowym ocenom, a zarówno liberalni zwolennicy normalizacji nagości w przestrzeni publicznej, jak i jej przeciwnicy z konserwatywnej strony barykady używają rzeczowych, często potwierdzonych badaniami dowodów, o szkodliwości lub korzyściach tego zjawiska.

Jak już stwierdzono, spór jest wieloaspektowy i trudno w nim szukać jednoznacznych odpowiedzi. Stosowną tezę, nadającą kierunek prowadzonym badaniom, będzie więc

stwierdzenie, że normalizacja nagości stanowi proces, który może przynieść pozytywne efekty społeczne tylko w wypadku zachowania kontroli prawnej nad jego przebiegiem oraz odpowiedniej edukacji i polityki informacyjnej, która wyrobi w społeczeństwie umiejętność odróżnienia normalizacji nagości i naturalności ciała od kontrowersyjnej seksualizacji. Z tego powodu wpływ tej zmiany analizować trzeba z różnych perspektyw, biorąc pod uwagę nawet najbardziej subiektywne opinie oraz punkty widzenia.

Weryfikacja hipotezy badawczej możliwa będzie dzięki uzyskaniu odpowiedzi na pytanie badawcze:

1. Jakie są determinanty oraz bariery procesu normalizacji nagości w kontekście społecznym i prawnym?
2. Jakie zagrożenia niesie ze sobą omawiane zjawisko?
3. Z jakimi szansami się wiąże?
4. Jakie są możliwe scenariusze jego rozwoju i jak można modelować go w pożądanym kierunku?

Artykuł przyjmuje formę przede wszystkim wielowątkowego przeglądu złożonej problematyki normalizacji nagości. Jego celem jest identyfikacja przyczyn, zagrożeń oraz szans związanych z tym zjawiskiem, a także konfrontacja tez i poglądów zawartych w opracowaniach naukowych, aktach prawnych i tekstach publicystycznych. Niejako w formie dopełnienia tych rozważań przeprowadzone zostaną również studia wybranych przypadków, uznanych za szczególnie obrazowe, niejednoznaczne i kontrowersyjne w kontekście normalizacji nagości w przestrzeni publicznej.

Zmiany w psychospołecznym funkcjonowaniu człowieka

Zanim zostanie rozpoczęta właściwa część rozważań dotyczących nagości, warto przywołać definicję tego terminu, która w kontekście prowadzonych badań oznaczać będzie pozbawienie człowieka odzieży. Warto mieć jednak na uwadze, że wyróżnia się nagość całkowitą – zupełne pozbawienie ubrania, lub nagość częściową, gdzie odkryte mogą być jedynie części ciała uznawane za intymne, tj. piersi u kobiet czy genitalia w wypadku obydwu płci.

W odniesieniu do przedstawiania ciała w społecznej sferze publicznej ważna (oraz wysoce szkodliwa) jest nie tylko forma, ale właśnie sama masowość tego przekazu. Z wyśrubowanymi kanonami piękna spotkać można się w internecie, telewizji czy przestrzeni publicznej (reklamy wielkoformatowe na ulicach), a ponadto podobne standardy utożsamia się z życiowym sukcesem i innymi pozytywnymi cechami. W tym kontekście nie może budzić zdziwienia, że jednostki stawiają przed sobą również wygórowane, a często wręcz nierealne do spełnienia normy. Niemożność ich spełnienia prowadzi natomiast do spadku samooceny, zbyt krytycznego postrzegania siebie, a w konsekwencji – nawet problemów psychicznych i trudności w relacjach społecznych¹.

¹ M. Bąk-Sosnowska, *Między ciałem a umysłem. Otyłość i odchudzanie się w ujęciu integracyjnym*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009, s. 69–73.

Własne ciało bywa przez to nawet powodem do wstydu i w ramach mechanizmu obronnego odrzuca się je jako własną, integralną część. Brak akceptacji prowadzi do odrzucenia – ciało traktuje się nie jako miejsce dla emocji i zrozumienia własnego ja, ale jako przedmiot, podlegający ciągłej, bardzo krytycznej ocenie. Obraz i świadomość własnego ciała wpływa w zasadniczym stopniu na postrzeganie siebie nie tylko w kontekście fizycznym, warunkuje również postawy i zachowania. Zaniżona na skutek wykreowanych standardów samoocena prowadzić może do wycofania się z życia oraz niepodejmowania wyzwań rodzinnych czy zawodowych w obawie o brak poczucia bycia wystarczającym czy w strachu przed krytyką². Wnioski płynące z opracowań naukowych pojęcia samoświadomości są jednoznaczne – niemożliwe jest oddzielenie ogólnej samooceny od obrazu własnego ciała, tak jak trudne jest rozgraniczenie sfery psychicznej i fizycznej aktywności człowieka³.

Pruderyjność i wstydlivość została silnie umocowana w normach społecznych, które utrzymywały się przez bardzo długi czas, a ich kruszenie i przesuwanie zaczęło postępować również pod wpływem wcześniej mocno krytykowanych środków masowego przekazu. Coraz dalej posunięte epatowanie w przekazie kierowanym do masowego odbiorcy cielesnością, posuniętą nawet w kierunku nagości, uświadomiło mu, że są to obszary całkowicie naturalne oraz akceptowane. Człowiek nie musi wstydzić się własnego ciała oraz związanych ze swoją cielesnością potrzeb, lecz mogą one stanowić jego atut, źródło pewności siebie oraz pozytywnych emocji⁴.

Przełamywanie społecznych norm oraz zmiana mentalności odbywały się nawet w konserwatywnych społeczeństwach dotkniętych zjawiskiem cenzury, o czym świadczy zmiana podejścia do nagości w kinie polskim epoki komunizmu. Jeśli w latach pięćdziesiątych XX wieku za kontrowersyjne uznawano jeszcze pokazanie obnażonej kobiecej piersi, to dwie dekady później nagość była w kinematografii powszechna i, co godne podkreślenia, nie zawsze przedstawiono ją w kontekście erotycznym – stanowiła wyraz naturalności oraz realizmu⁵.

W tym miejscu warto odnieść się do teorii społecznej kontroli ciała autorstwa Michela Foucaulta, która zakłada, że normy społeczne i prawne w zakresie cielesności stanowią formę instytucjonalnej kontroli nad społeczeństwem. Wedle autora pod pozorem troski o zdrowie czy obyczajowość instytucje, władze i całe społeczeństwo regulują oraz modelują zdrowe i zgodne z normami ciała zasady, zyskując jednocześnie kontrolę nad zachowaniem ich posiadaczy. Społeczna kontrola ciała objawiać się może na wielu płaszczyznach: od medycyny (promocja określonego typu sylwetki), religii (zasłanianie określonych części ciała, potępienie cielesności) po normy społeczne wynikające z promocji

² A. Brytek-Matera, *Obraz ciała – obraz siebie. Wizerunek własnego ciała w ujęciu psychospołecznym*, Difin, Warszawa 2008, s. 11, 31–32.

³ M. Biernat, M. Bąk-Sosnowska, *Tak się czuję, jak się widzę, czyli znaczenie samooceny ciała dla zdrowia fizycznego i psychicznego człowieka w okresie adolescencji*, [w:] A. Knapik, P. Beño, J. Rottermund (red. nauk.), *Zdrowie człowieka w ontogenezie – aspekty biomedyczne i psychospołeczne*, Śląski Uniwersytet Medyczny, Katowice 2017, s. 50.

⁴ Tamże.

⁵ P. Zwierzchowski, *Oswajanie tabu seksualnego w kinie PRL*, „Przegląd Historyczny” 2018, t. 109(2), s. 227–230.

danego modelu życia (fitness, operacje plastyczne). Innymi słowy, w myśl tej teorii ciało wpasowywane jest w pożądaną model społeczny poprzez kształtowanie odpowiednich postaw, zachowań czy poglądów za pomocą różnorodnych narzędzi⁶.

Ciekawy wniosek płynący z teorii autora dotyczy tego, że społeczna kontrola ciała poprzez takie pośrednie i często niezauważalne narzędzia stanowi adaptację do nowych uwarunkowań starych metod kontroli cielesności i karania na jej podstawie (na przykład poprzez kary cielesne). W tym kontekście normalizację nagości można by uznać za proces przełamywania społecznych barier oraz próby zrzucenia społecznej i instytucjonalnej kontroli nad ciałem, co trudno ocenić inaczej niż pozytywnie. Mając jednak na uwadze to, jak chociażby międzynarodowe korporacje czy osoby kształtujące postawy społeczne (celebryci, influencerzy) cynicznie wykorzystują nagość do budowania popularności oraz osiągania zysków, trzeba zadać otwarte pytanie, czy nie jest to po prostu nowa forma kontroli, w której zmieniły się jedynie normy i standardy.

Tak postawioną tezę potwierdzają założenia teorii Susan Bordo (dyscyplinowania ciała przez kulturę). Według niej to przede wszystkim społeczeństwo (medycyna, media, moda) tworzą wzorce cielesności, takie jak nienaganny i młody wygląd. Zmiany w zakresie normalizacji nagości również zostają zaadaptowane na potrzeby tych narzędzi, a ich idea stanowi w tym momencie jedynie formę zawoalowania pożądanego przekazu. Ciało dalej stanowi „tekst, na którym zapisuje się kultura”, a zmiana polega jedynie na tym, że jest to ciało nagie, a nie okryte⁷.

Do teorii Foucaulta nawiązuje też teoria społecznego konstruowania cielesności Judith Butler, która również dostrzega wiodącą rolę norm i praktyk społecznych w konstruowaniu obrazu cielesności i płciowości. Innymi słowy, to świat oraz jego normy narzucają postrzeganie atrybutów płciowości według określonego (ukształtowanego przez społeczeństwo i kulturę, a nie naturę) archetypu płci. Zdaniem Butler każdy aspekt cielesności uwikłany jest w normy społeczne i od nich zależny, co implikuje wiodącą rolę tych norm w kształtowaniu zachowania oraz postrzegania cielesności (w tym nagości) przez jednostki i społeczeństwa. Normalizacja nagości nie stanowi więc w kontekście tej teorii powrotu do natury, lecz po prostu nową formę norm⁸.

Analiza zachodzących zmian w świetle wyżej opisanych teorii podważa założenia o realnych zmianach w psychospołecznym funkcjonowaniu człowieka poprzez zmiany społeczne w podejściu do nagości. Na ich podstawie można bowiem stwierdzić, że stanowią one jedynie formę adaptacji narzędzi kontroli i wykorzystania trendów społecznych do utrzymania kontroli nad cielesnością. Należy jednak podkreślić, że warunkiem wartościowego opracowania problemu jest konfrontacja założeń podobnych teorii z innymi opracowaniami czy obserwacjami.

⁶ K. Pawluś, *Spółczesność sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 11–13.

⁷ E. Banaszak, D. Byczkowska-Owczarek, *Czyje jest ciało? O sprawowaniu kontroli społecznej nad ciałem*, „Studia Socjologiczne” 2025, nr 2(257), s. 23.

⁸ J. Butler, *Gender as performance*, [w:] P. Osborne, *A critical sense*, Routledge, London 2013, s. 122.

Procesy społeczne i kulturowe wpływające na normalizację nagości

Analizując jakiekolwiek zagadnienie związane ze zmianami społecznymi oraz kulturowymi, należy mieć na uwadze, że świat nie jest pod tym względem miejscem jednolitym. W zależności od społeczności, jej zwyczajów oraz norm podejście do nagości może różnić się diametralnie nawet pomimo globalnych procesów idących w kierunku jej normalizacji w przestrzeni publicznej.

Jednocześnie przypadki jak ze świata radykalnego islamu czy żyjących w pierwotnych relacjach społecznych plemion stanowią raczej wyjątek, potwierdzający regułę ogólnie postępującej akceptacji i normalizacji emanowania ciałem. Jest ona potęgowana przez wpływ zjawisk globalizacji oraz westernizacji kultury i społeczeństw świata. Szeroko pojęte wzorce i normy zachodnie ze względu na potencjał ekonomiczny, kulturalny i społeczny oraz samą ich atrakcyjność są chętnie przyjmowane w innych państwach i kulturach, a Polska może być w tym wypadku najlepszym przykładem. W ciągu zaledwie kilku dekad konserwatywne obyczajowo i silnie wierne katolickim wzorcom skromności społeczeństwo przyjęło w zasadzie bezkrytycznie wzorce swobody obyczajowej⁹.

Zjawisko przenikania modeli i wzorców kulturowych potęguje jeszcze bezprecedensowy rozwój technologii informacyjnych, zwłaszcza w zakresie komunikacji oraz popularności mediów społecznościowych stanowiących ogólnodostępną i niezwykle dynamiczną platformę wymiany poglądów. Ich popularność oraz możliwości interakcji (a właściwie faktycznego zatarcia granicy) między twórcą a odbiorcą sprawia, że w bardzo znaczącym stopniu kształtują one postawy i światopogląd użytkowników. Zjawisko nasilają algorytmy mediów społecznościowych, które zamykają użytkowników w tematycznych bańkach informacyjnych, dozując treści zgodne z dominującą agendą oraz panującymi trendami¹⁰.

Na Zachodzie pod wpływem wydarzeń, takich jak rewolucja seksualna oraz rozluźnienie norm obyczajowych akceptacja dla nagości przebiegała znacznie szybciej, wraz z łamaniem kolejnych społecznych tabu. Można wysnuć twierdzenie, że przejście nagości ze sfery tabu na płaszczyznę naturalną odbywało się wedle mechanizmu tak zwanego otwierania okna Overtona, gdzie kolejne szczególnie obrazoburcze i kontrowersyjne wydarzenia i obrazy przesuwają granicę społecznej tolerancji w stronę akceptacji nagości. Termin ten odnosi się raczej do nauk politycznych, lecz z całą pewnością trafne jest jego użycie w kontekście analizowanego zjawiska społecznego¹¹.

Normalizacja nagości nie miała więc charakteru jednostkowej zmiany czy rewolucji, ale procesu o zróżnicowanej dynamice, w którym stopniowo akceptowano ją w coraz szerszym stopniu. Wzrost intensywności przemian w ostatnich latach wzbudza jednak coraz więcej kontrowersji oraz konflikty społeczne orędowników i przeciwników tego zjawiska, uważających je za rzekomy rozwój społeczno-kulturowy, który w istocie podkopuje fundamenty porządku i nienaruszalnych norm społecznych. Szczytina idea akceptacji

⁹ D. Żukowska-Gardzińska, *Ciało – pomiędzy antropologią, teologią a kulturą popularną*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2021, nr 58(2), s. 148.

¹⁰ Tamże.

¹¹ O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Okno Overtona*, [w:] O. Wasiuta, R. Klepka (red.), *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego. T. 2*, AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron – Filip Lohner, Kraków 2022, s. 45–54.

i świadomości ciała tak naprawdę uwłacza cielesności, narusza intymność i jeszcze silniej pozycjonuje ciało jako poddawany ocenie przedmiot¹².

Należy przy tym podkreślić, że pomimo całej zasadnej krytyki skierowanej w stronę mediów społecznościowych i dokonującej się w ich ramach seksualizacji z ich rozpowszechnienia płyną też pewne pozytywne reperkusje. Dopuszczenie do nieskrępowanej dyskusji oraz możliwość tworzenia materiałów przez każdego użytkownika sprawiają, że w przestrzeni pojawiają się inne wzorce i standardy niż w wyidealizowanym, skomercjalizowanym przykładzie mediów głównego nurtu. Oczywiście, Facebook czy w szczególności Instagram pełne są treści z nierealistycznymi kanonami piękna, lecz w kontrze do nich powstają materiały i całe ruchy społeczne promujące akceptację własnego ciała, nawet z jego niedoskonałościami.

Nagość jako element budowania zdrowej tożsamości jednostki i grupy

We wstępie niniejszej pracy podkreślono, że jedną z osi sporu pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami akceptacji i normalizacji nagości w przestrzeni publicznej jest kwestia jej wpływu na samoakceptację oraz świadomość własnego ciała. Obydwa pojęcia nabrały szczególnej wagi w dobie popularyzacji środków masowego przekazu oraz upowszechnienia coraz bardziej restrykcyjnych kanonów piękna (osiąganych często ze szkodą dla własnego zdrowia oraz przy pomocy narzędzi retuszu cyfrowego i odpowiednich technik montażu czy oświetlenia). Promowany przez media obraz ciała idealnego oddziałuje na społeczeństwo globalnie, wypaczając kanony piękna, Z kolei chłodny profesjonalizm, znajomość technik społecznych i psychologii człowieka oraz nieograniczone narzędzia ośrodków kształtowania opinii sprawiają, że ich wizja ciała przyjmowana jest przez pojedyncze osoby i zbiorowości jako słuszna i jedyna, do której należy dążyć¹³.

Jednocześnie na przykład dzięki mediom społecznościowym odbiorcy mają alternatywę dla wyidealizowanego przekazu, co ma ogromne znaczenie w czasach osłabiania relacji i kontaktów społecznych w świecie realnym. Człowiek może spotkać się z wartościowymi treściami, pomagającymi mu zaakceptować własne ciało, takimi jak ruch body positive. W ramach tego ruchu postuluje się nieocenianie człowieka jedynie przez pryzmat jego fizyczności. Podobne trendy w popularnych serwisach społecznościowych to często ruchy oddolne, których rosnąca popularność najlepiej świadczy o zapotrzebowaniu społecznym na tego typu materiały. Są one ponadto odpowiedzią na potrzebę społecznej akceptacji własnego ciała w świecie, w którym obowiązują wyśrubowane standardy piękna, a fizyczność przedkładana jest nad wszystkie inne cechy człowieka. O skuteczności takich

¹² K. Jendrysiak, *Człowiek czy przedmiot? Karuzela kobiet*, praca pisana pod opieką mgr Jaśminy Machlah, 2018, s. 4.

¹³ M. Dycht, L. Marszałek, *Mass media i reklama a choroby cywilizacyjne: anoreksja i bulimia*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 2011, nr 30, s. 149–152.

ruchów może świadczyć (niekiedy cyniczne) adaptowanie podobnych idei przez korporacje i tradycyjne media masowego przekazu¹⁴.

W tym kontekście również normalizację nagości w wirtualnej, lecz wciąż publicznej przestrzeni należałoby uznać za pożądany kierunek rozwoju cywilizacyjnego, promujący wartościowe i korzystne ze społecznego punktu widzenia postawy i wzorce. Epatowanie nagością ma służyć w tym kontekście akceptacji własnego ciała poprzez ukazanie jego możliwie naturalnej postaci – bez upiększania. Dzięki dostrzeżeniu w przestrzeni publicznej osób o naturalnych, nieidealnych ciałach, cieszących się własnym życiem oraz podkreślających własną cielesność zaistniała szansa na urealnienie samooceny wśród odbiorców treści w mediach społecznościowych i zainspirowanie do akceptacji własnego ciała¹⁵.

Idea ruchu body positivity została jednak z czasem wypaczona i obecnie służy często do usprawiedliwiania niekorzystnych zjawisk, takich jak otyłość. Jej krytycy wskazują również, że w jej założeniach wciąż leży ocenianie własnego ciała, a co za tym idzie uzależnienie własnej samooceny od tego, jak postrzegamy własne ciało – nadal jest więc ono traktowane przedmiotowo, zmieniają się jedynie kryteria i restrykcyjność oceny. W odpowiedzi na te zarzuty powstał ruch body neutrality, który zakłada raczej obojętny stosunek (neutralność) wobec własnego ciała i uniezależnienie własnego samopoczucia od akceptacji własnego ciała¹⁶.

Jak wcześniej wspomniano, w kręgach poszczególnych społeczności, czy nawet szerzej – cywilizacji, pewne zmiany zachodzą wolniej lub nawet nie następują w ogóle. Historyczny przykład antycznych Greków, którzy podziwiali ludzkie ciało, wyśmiewali pokonanych Persów, obdzierając ich z szat (nagość stanowiła wśród Persów silne tabu) idealnie obrazuje o jak biegunowo różnych podejściach może być mowa. Nawet obecnie różnice te są szczególnie znaczące – w niektórych społecznościach plemiennych nagość jest nie tyle akceptowana, ile gloryfikowana i stanowi istotny element zasad współżycia społecznego.

Takie normy byłyby nie do zaakceptowania nawet w wyzwolonych społeczeństwach świata zachodniego, który też nie jest przecież pod tym względem jednolity. Z kolei wzorce zachodnie w zakresie eksponowania ciała są nie do przyjęcia nie tylko w społeczeństwie, ale nawet prawodawstwie państw islamskich. Także w obrębie tych państw różnice co do obowiązujących norm są fundamentalne – od stosunkowo liberalnej Turcji po Afganistan, gdzie kobiety właściwie w ogóle nie mogą pokazywać ciała w przestrzeni publicznej¹⁷.

Kwestia tabuizacji nagości w danej kulturze czy społeczności motywowana jest jednak nie tylko przez fundamentalizm religijny, ale stanowi wynik złożonych procesów społecznych. Często jej genezy szukać można w niezwykle prozaicznych powodach, takich jak klimat. Na przykład społeczności plemienne żyjące w gorącym klimacie mają znacznie

¹⁴ J. Cwynar-Horta, *The Commodification of the Body Positive Movement on Instagram*, „Stream: Interdisciplinary Journal of Communication” 2016, vol. 8(2), s. 37.

¹⁵ M. Woźniak, *Media społecznościowe a akceptacja własnego ciała – ruch body positive na Instagramie*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Cultura”, nr 13(3), s. 74.

¹⁶ K. Wójcik, *Redefinicja postrzegania ciała w dyskursie medialnym – ciałopozytywność i ciałoneutralność*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 2021, nr 38, s. 385–386.

¹⁷ A. Piwko, *Kobieta w islamie. Muzułmański feminizm?*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2016, nr 4(29), s. 32.

liberalniejsze podejście do nagości, a w wypadku Papuasów zakrycie ciała ogranicza się jedynie do cienkiej opaski na genitaliach. Całkowicie nago funkcjonują z kolei przedstawiciele plemienia Mursi z Etiopii¹⁸. W rdzennych społecznościach Australii, Oceanii, Afryki czy południowoamerykańskiego interioru nagość miała często po prostu wymiar praktyczny – musiała więc stać się naturalnym elementem życia codziennego.

Normalizacja nagości stanowić może również jedną z form ekspresji, silnie wykorzystywanej na przykład przez ruchy feministyczne czy środowiska LGBTQ+. Promowanie nagości jako naturalnego komponentu ludzkiej cielesności dla ruchów feministycznych może być formą walki z represyjnym oraz przeseksualizowanym przedstawieniem kobiet w mediach bądź też wyrazem oporu przeciwko współczesnym, wyśrubowanym kanonom piękna. Ukazanie nagości w przestrzeni publicznej będzie wtedy narzędziem zobrazowania kobiecego ciała i jego nagości jako integralnego elementu jej samej, a nie tylko obiektu seksualnego. W ten sposób kobiety mogą też budować tożsamość i akceptację dla własnego ciała.

W kontekście ruchów LGBTQ+, oprócz podobnych motywacji dotyczących akceptacji własnego ciała oraz zdrowego podejścia do seksualności, można mówić również o bardziej nieoczywistych motywach. Liberalizacja w tym aspekcie może prowadzić do zwiększenia społecznej wrażliwości, zrozumienia i akceptacji różnych osób w innych kontrowersyjnych kwestiach, takich jak właśnie prawa tej społeczności.

Na tym tle trudno uznać nagość za naturalny element funkcjonowania propagatorów nudyizmu czy naturyzmu. Z jednej strony faktycznie rezygnują oni z ubioru w sytuacjach, gdy jest on niekomfortowy i zbędny, co w teorii pozwala im na bliższe obcowanie z naturą. Jednocześnie ich postawa stoi w dużej mierze w sprzeczności z obowiązującymi w odniesieniu do nagości normami społecznymi. Nagość stanowi raczej ich wyróżnik, a nie naturalny element codziennego życia, jak w wypadku wyżej wymienionych społeczności plemiennych.

Komunikowanie się i budowanie relacji interpersonalnych

We wstępie niniejszej pracy wspomniano o ambiwalentnym podejściu do nagości w przestrzeni publicznej. Wśród jej zwolenników padają argumenty o normalizacji nagości jako czynnika wspierającym proces samoakceptacji czy nawet poczucia wolności od sztywnych konwenansów i norm społecznych. Akceptacja nagości w przestrzeni publicznej ma stanowić według nich kolejny krok na drodze do integracji społecznej, opartej na wzajemnym szacunku i poczuciu różnorodności, a jej zwolennicy wskazują na rolę, jaką odgrywa to zjawisko w eliminowaniu wstydu, kompleksów, a nawet uprzedzeń oraz podziałów rasowych i klasowych. Nagość zrównuje, a emanacja nagością w przestrzeni publicznej stanowić ma również wyraz tej równości.

¹⁸ Z. Pol, *Plemiona*, 2009, <https://www.national-geographic.pl/traveler/kierunki/plemiona/> [dostęp: 3.03.2025].

U podstaw takiego założenia leży teoria, że okrycie w postaci ubrania zaburza naturalność, jest zawsze formą kreacji własnego wizerunku oraz ochrony własnego ja. Skoro natomiast ubiór sprawia, że jednostki nie są autentyczne, to nagość powinna tę autentyczność determinować. W kręgu kulturowym, gdzie nagość uznawana jest za szokującą i wymagającą zakrycia, jej apologety zwracają uwagę, że może stanowić formę budowania otwartości i szczerości w tworzeniu relacji międzyludzkich. Nadzy rozmówcy nie ukrywają niczego – ani w sensie dosłownym, ani przenośnym. Poprzez złamanie tabu nagości możliwe jest skupienie się na przekazie danej osoby, a nie, paradoksalnie, na jej cielesności – jest ona bowiem w całości odkryta¹⁹.

Normalizacja nagości w relacjach międzyludzkich oraz przestrzeni publicznej ma, jak już wskazano, charakter procesowy. Dynamika tego procesu jest w dużej mierze uwarunkowana podejściem do kwestii nagości, które kształtowane jest w czasie wychowania w rodzinie, socjalizacji, edukacji i ogólnego funkcjonowania w życiu publicznym. Wzorce, jakie wynosi się z domu rodzinnego, wpływają na całe przyszłe życie, a nagość nie stanowi w tym wypadku wyjątku. Na przykład często podkreśla się, że w polskich domach stosunkowo rzadko poruszano kwestię nagości i cielesności, utożsamiając ją z seksualnością i okazując, że stanowi ona źródło wstydu. Dzieci są uczone, aby nie eksponować własnego ciała i pomimo prac naukowych, mówiących o zaletach płynących z jego poznawania oraz negatywnych skutkach budowania poczucia wstydu, normy obyczajowe i społeczne wciąż umocowane są bardzo silnie. Dowodem są kontrowersje towarzyszące próbom wprowadzenia lub rozszerzenia jakiejś formy edukacji seksualnej, a nawet – edukacji zdrowotnej²⁰.

W życiu publicznym natomiast coraz częstsze jest wykorzystywanie naturalności i autentyczności nagości jako formy sztuki. Nagość służy malarzom czy fotografom jako źródło inspiracji, nośnik przekazu, bywa też próbą zwrócenia uwagi odbiorcy, ale w sposób nienacechowany seksualnie. Dzięki nagości możliwa jest budowa własnej tożsamości, akceptacji i pewności siebie, co dobrze ujmuje tworząca nagie sesje Magdalena Wosińska, według której ubranie automatycznie wpisuje konspekt fotografii w daną epokę, a nagość stanowi źródło ich ponadczasowości. Jej stanowisko dobrze oddaje ewolucję postrzegania nagości – od kontekstów erotycznych i seksualnych do widzenia jej jako formy ekspresji artystycznej i elementu naturalności²¹.

Zróznicowany rozwój a akceptacja ciała

Wcześniej wspomniano o kontrowersjach związanych z edukacją seksualną i próbach wprowadzenia nauki o cielesności do podstawy programowej. U podstaw założenia o konieczności wdrożenia edukacji seksualnej leżą rzeczywiste pokoleniowe zaniedbania

¹⁹ S. Surendra, *Media społecznościowe jako przestrzeń eksponowania ciała*, „Forum Socjologiczne” 2017, nr 8, s. 107–108.

²⁰ A. Łukasz, *Wychowanie seksualne w rodzinie*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, Chełm 2019, s. 25–26.

²¹ S. Surendra, *Media społecznościowe...*, dz. cyt., s. 106.

w zakresie rozmów o seksualności i cielesności w domach rodzinnych. Przekazywana z pokolenia na pokolenie obyczajowa konserwatywność, poczucie wstydu oraz stygmatyzacja seksualności, nagości czy nawet cielesności sprawiały, że dzieci wychowane w tym duchu przekazywały podobne wzorce swoim potomkom. Ponieważ nagość stanowiła przedmiot tabu i wzbudzała niezdrowe emocje również w przestrzeni publicznej oraz edukacji, nie istniało nawet medium, które mogłoby zaburzyć istniejący porządek rzeczy²².

Omawiana już popularyzacja nagości w środkach masowego przekazu – i to w bardzo krótkim czasie – doprowadziła do sytuacji, w której młodociani są z jednej strony przytłoczeni przez nagość i cielesność (w zdecydowanej większości nacechowanej seksualnie), przez co przyjmują jej zaburzony obraz. Konserwatywne wychowanie staje w opozycji do realiów współczesnego świata, a z powodu atrakcyjności jego przekazu musi taką konfrontację przegrać. Edukacja seksualna stanowi w tym wypadku realną alternatywę poradzenia sobie z tym coraz pilniejszym problemem społecznym. Oczywiście, w wychowaniu domowym i relacjach rodzinnych również zachodzą już pewne zmiany w aspekcie rozmów o nagości i seksualności, lecz nie są one nawet w części tak powszechne i dynamiczne, jak seksualizacja przestrzeni publicznej²³.

Krytycy edukacji seksualnej wskazują przy tym, że będzie ona prowadzić do postępującej seksualizacji dzieci i takich zjawisk, jak nastoletnie ciążę czy powszechność aborcji. Statystyki przeczą jednak podobnym wnioskom, a kraje, które wprowadziły kompleksową edukację seksualną, cechują się mniejszym odsetkiem nastoletnich ciąż przy zbliżonym poziomie aborcji. Ponadto edukacja seksualna wpływa na aspekty, które ciężko ująć w statystykach, takie jak poziom akceptacji własnego ciała, szacunek do granic cielesnych swoich i innych osób czy też wrażliwość na różne formy przemocy seksualnej²⁴.

Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że reakcja tych środowisk może być mocno wyolbrzymiona i nosić znamiona spełnienia założeń teorii moralnej paniki Cohena. Wedle jej treści część społeczeństwa znajduje sobie „kozły ofiarne” (w tym wypadku osoby i grupy promujące normalizację nagości) i skupia na nich agresję oraz nienawiść wynikające z niezrozumienia ich punktu widzenia, ze strachu i obaw. W ten sposób wpływ potencjalnych zmian zostaje wyolbrzymiony oraz demonizowany, a środowiska oporu wywołują moralną panikę, która z kolei wymusza na władzach działania nieproporcjonalne i nieadekwatne do skali oraz natury zjawiska, które zostają umocowane prawnie i kształtują rzeczywistość nawet po ustąpieniu moralnej paniki. W wypadku nagości taka moralna panika może nie tylko zablokować postępujące zmiany, lecz także – co może nawet groźniejsze – stanowić kolejny przedmiot sporu i utrwalenia społecznej polaryzacji oraz wrogości wobec grup o odmiennych poglądach²⁵.

²² M. Karbarczyk, *Nie uciekniemy przed edukacją seksualną. Ona jest niezwykle ważna dla dzieci*, 2024, <https://www.chillizet.pl/psychologia/edukacja-seksualna-jest-niezwykle-wazna-nie-uciekniemy-przed-nia> [dostęp: 3.03.2024].

²³ B. Smoter, *O możliwościach wspomagania szkolnego wychowania seksualnego (między ugruntowaniem tego, co zastane, a włączeniem tego, co nowe)*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2016, nr 11, s. 11.

²⁴ A. Brzeska, *O edukacji seksualnej bez ściemy*, 2019, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/o-edukacji-seksualnej-bez-sciemy/> [dostęp: 2.03.2025].

²⁵ B. Jamrozowicz, *Modele wychowania seksualnego w szkole gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej*, Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2023, s. 30.

O teorii moralnej paniki w kontekście normalizacji nagości warto mówić w odniesieniu do już obowiązujących norm prawnych. Mowa tu na przykład o dwóch artykułach pochodzących z prawodawstwa polskiego, a mianowicie artykułu 140 Kodeksu wykroczeń oraz 202 Kodeksu karnego, w brzmieniu:

„Kto wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym przez obnażanie się, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany”²⁶.

„Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w sposób mogący narzucić ich odbiór osobie, która sobie tego nie życzy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”²⁷.

Samą treść przepisów uznać należy za zasadną, lecz problem i źródło kontrowersji stanowić może ich niejednoznaczność oraz szeroki zakres. W wypadku moralnej paniki dotyczącej na przykład aktywistów środowisk LGBT artykuł 140 Kodeksu wykroczeń może być wykorzystywany między innymi do prowadzenia represji wobec organizatorów parad równości, które zwłaszcza skrajne środowiska konserwatywne uznać mogą za gorszące. W takim wypadku zachodzi uzasadniony spór o możliwości ekspresji własnej seksualności w świetle polskiego prawa. Dla aktywistów nagość może stanowić formę wyrazu odmienności czy też celowego zwrócenia uwagi na dyskryminację, lecz niepozbawione racjonalności będą również argumenty, że te wniosłe postulaty są jedynie formą ukrycia prawdziwych intencji oraz przemycenia gorszącej formy nagości (silnie nacechowanej seksualnie) w przestrzeni publicznej pod ich pozorem.

Z kolei w kontekście artykułu 202 Kodeksu karnego warto wspomnieć o kontrowersyjnej wystawie artysty Krzysztofa Kuszeja, przedstawiającej hierarchów kościelnych w aktach seksualnych z małoletnimi. Z jednej strony taką formę ekspresji można uznać za spełniającą wykładnię rzeczzonego artykułu – prezentowała treści pornograficzne i umiejscowiona była w miejscu publicznym, czyli jej treść mogła zostać danej osobie narzucona. Z drugiej strony intencją autora (co uznał nawet sąd) była walka z pedofilią w Kościele, a nie jej propagowanie. Nagość miała stanowić formę ekspresji i szokować, ale nie dla samego uzyskania odczucia szoku. Jej zastosowanie przynieść miało konkretne, skądinąd pożądane społecznie skutki. Kontrowersje wywołała nie tylko interpretacja przepisu przez sąd, ale też zniszczenie obrazów, które z całą pewnością są przykładem moralnej paniki oraz ataku jedynie ze względu na przekonania²⁸.

Należy przy tym podkreślić, że nawet według zapisów (dokładnie art. 2. ust 10) Europejskiej Konwencji Praw Człowieka ochrona moralności publicznej stanowić może przesłankę do ograniczenia wolności wypowiedzi i ekspresji. Epatowanie nagością nie jest jednak wedle tego aktu prawnego zakazane *per se*, a samą kwestię interpretacji

²⁶ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1237), art. 140.

²⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 383), art. 202.

²⁸ M. Bereszczyński, *Zniszczono obrazy Krzysztofa Kuszeja. Były dowodem w głośnej sprawie*, 2013, <https://dzienniklodzki.pl/zniszczono-obrazy-krzysztofa-kuszeja-byly-dowodem-w-glosnej-sprawie/ar/984799> [dostęp: 15.07.2025].

moralności publicznej organy unijne uznają za kontekstualną oraz zależną od specyfiki danego kraju²⁹.

Przykłady wybranych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Handyside kontra Wielka Brytania, Müller kontra Szwajcaria) wskazują jednak, że zwłaszcza w kontekście performerów artystycznych działania takie powinny być chronione, nawet jeśli uznawane są za obrazoburcze czy kontrowersyjne. Jeśli zaś chodzi o obrazy erotyczne, to dozwala się ich sankcjonowanie, ale zgodnie z zasadami proporcjonalności, co z kolei tworzy kolejne otwarte pytanie o zależność pomiędzy erotyzmem a normalizacją nagości. Stanowi też kolejny dowód na to, jak niejednoznaczna i trudna do usankcjonowania prawnego jest to kwestia³⁰.

Kończąc część pracy poświęconą rozważaniom natury prawnej, nie można nie wspomnieć o roli władz lokalnych w kontekście prawnego sankcjonowania nagości. Szereg aktów prawnych – od prawa o zgromadzeniach (zgromadzenie musi być zgodne z interesem publicznym, a zgodę na nie wydaje samorząd³¹) przez ustawę o samorządzie gminnym (jego organy regulują porządek prawny przez akty prawa miejscowego³²) po regulaminy publicznych kąpielisk – daje samorządom realną władzę co do prawnego sankcjonowania nagości w przestrzeni publicznej. Warto zaznaczyć, że na szczeblu ogólnopolskim nie istnieje szczegółowy zapis zakazujący nagości w przestrzeni publicznej, ale takowy często znajduje się w ramach lokalnych regulacji. Należy mieć przy tym na uwadze, że decyzja organów władzy samorządowej może mieć przez takie braki legislacyjne charakter uznaniowy, a sama granica pomiędzy formą ekspresji a epatowaniem nagością jest nieostra. Pogląd o pozytywnych skutkach normalizacji nagości stanowi reprezentację poglądów tylko jednej ze stron sporu.

Z drugiej jednak strony nie brak głosów, że dopuszczenie nagości do przestrzeni publicznej stanowi przeinaczenie teorii o samoakceptacji czy równości i spełnia definicyjne założenia nieautentycznego procesu modernizacyjnego. Wymienione wcześniej wniosłe idee są jedynie formą usprawiedliwienia dla postępującej seksualizacji i wulgaryzacji przestrzeni publicznej oraz zaburzają normy życia społecznego. Według niepozbawionych pewnej logiki argumentów tego środowiska epatowanie nagością przynosi skutek odwrotny od zamierzonego, gdyż pogłębia tylko nierealistyczne wzorce seksualności, odzierając kolejną sferę życia z tabu. Dopuszczenie nagości do przestrzeni publicznej krytykowane jest również ze względu na możliwy ryzykowny wpływ na dzieci, jeśli rodzice nie mogą ich uchronić przed tego typu treściami.

²⁹ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284), art. 10 ust. 2.

³⁰ Wyrok ETPC z dnia 24 maja 1988 r., Müller i inni przeciwko Szwajcarii, skarga nr 10737/84.

³¹ Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach (Dz.U. z 2022 r., poz. 1389).

³² Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 40 ze zm.).

Nagość jako element kultury gwałtu

W poprzedniej części stwierdzono, że normalizacja nagości może przynieść wiele pozytywnych efektów. Jednocześnie należy pamiętać, że owe wzniosłe idee są często wykorzystywane w cyniczny sposób bądź w celu zarobku (zwiększenie grupy docelowej konsumentów dla produktów i usług korporacji pozycjonujących się jako „ciałopozytywne”), bądź epatowania czysto erotycznymi, seksualnymi treściami pod pozorem promocji samoakceptacji czy ukazywania naturalnego piękna każdego ciała. Akceptacja nagości stanowi w tym wypadku próbę sformułowania nowych standardów, które nie służą jednak dobrostanowi psychicznemu, a interesowi korporacji oraz usprawiedliwieniu seksualizacji formy i treści przekazu w przestrzeni publicznej.

Znamienne jest jednak, że owo przejście nagości ze sfery ścisłego tabu na płaszczyznę społecznie akceptowaną, normalną odbywało się w dużej mierze w kontekście postępującej seksualizacji przekazu mediów oraz komunikacji międzyludzkiej. Nagość w jednoznacznie seksualnym, często wulgarnym wydźwięku wykorzystywali reklamodawcy stosujący marketingową maksymę, że „seks sprzedaje”. Zachodzi więc swego rodzaju paradoks, gdzie nagość w wielu kręgach nadal stanowi tabu i sferę całkowicie intymną, a z drugiej strony przekaz mass mediów jest jej pełen, a jedyne ograniczenia wynikają wyłącznie z uwarunkowań prawnych (zakaz eksponowania części intymnych), a nie z samokontroli mediów i firm. Przekaz jest przepełniony nagością zarówno na płaszczyźnie formy, jak i treści.

Ciekawym podsumowaniem takiego stanu rzeczy jest opinia na temat programu *Magia nagości*, w którym uczestnicy są oceniani pod kątem ich cielesności, choć program ma raczej naturalistyczny i „ciałopozytywny”, nie zaś erotyczny charakter. Ekspozuje jednak pełną, niezakrytą nagość, przez co został określony jako przełamujący ostatnie tabu w telewizji. Tej samej telewizji, która przepełniona jest treściami erotycznymi lub o zabarwieniu erotycznym, i w której seksualizacja dotyczy nawet małoletnich uczestników programów typu talent show. W istocie nie ma w nich jednak nagości³³.

Pod pozorem sztuki lub wartości edukacyjnej często przemycane są treści nacechowane seksualnie, co prowadzi do trywializacji granic intymności. Seks, cielesność i nagość, wchodząc do przestrzeni publicznej, odzierane są z intymnego charakteru, który w pewnym stopniu odpowiadał za ich wyjątkowość i chronił przed daleko idącym uprzedmiotowieniem i komercjalizacją. Trudno oprzeć się wrażeniu, że normalizacja nagości jest wykorzystywana, aby w usprawiedliwiony sposób dokonać seksualizacji w miejsce żądanego, neutralnego lub pozytywnego podejścia do ciała³⁴.

³³ A. Konieczna, *Seksualizacja w mediach na przykładzie wybranych odsłon programu „Magia nagości”*, „Com press” 2024, nr 6(2), s. 84–105.

³⁴ L. Michalczyk, *Wykorzystanie erotyzmu jako nośnika wartości marketingowej w świetle modelu AIDA (CS)*, „Marketing w Praktyce” 2019, nr 4, s. 29–35.

Konfrontacja z ryzykiem – potencjalne zagrożenia dla jednostki i społeczeństwa

Zagadnienie negatywnych stron normalizacji nagości w przestrzeni publicznej należy rozpatrywać nie tylko w kontekście niekoniernie czystych pobudek tego procesu, ale może nawet przede wszystkim – jego szkodliwych reperkusji. Zagrożenia związane z tym zjawiskiem można wyszczególnić zarówno na poziomie całego społeczeństwa, jak i oddziaływania na konkretne jednostki. Pewne grupy społeczne oraz osoby są bardziej narażone na negatywne konsekwencje wynikające z normalizacji nagości, o czym świadczy cytowany już przykład z kinematografii czasów PRL, gdzie stwierdzono, że twórcy filmowi znacznie częściej eksponowali kobietę, a nie męską nagość³⁵.

Co ciekawe, twórcy z Żelaznej Kurtyny powielali w ten sposób wzorce ze znienawidzonego Zachodu, zaobserwowane i opisane między innymi przez Laurę Mulvey – autorkę teorii *male gaze* – męskiego spojrzenia. Jej zdaniem kino hollywoodzkie ukazuje świat z perspektywy heteroseksualnego mężczyzny, a kobieta jest w obrazach kultury jedynie formą atrakcyjnego wizualnie przedmiotu. Podejście filmowców (wyrażone na przykład eksponującym cielesność kobiet sposobem filmowania) zakorzeniło postrzeganie kobiety jako obiektu seksualnego. W tym kontekście normalizacja nagości w przestrzeni publicznej niesie ze sobą ryzyko spotęgowania takiego sposobu widzenia kobiecej cielesności – wyłącznie poprzez pryzmat cielesności oraz seksualności³⁶.

Przykład przekazu medialnego również nakazuje sądzić, że kobiety są mocniej narażone na uprzedmiotowienie ich ciała oraz postrzeganie nagości jedynie w erotycznym, nierzadko wulgarnym kontekście. Sytuacje, takie jak kampania radia FM94, eksponująca na billboardach nagie (zasłonięte tylko sutki) kobiece piersi z dwuznacznym hasłem „To nas kręci”, stanowiła modelowy przykład seksizmu i trywializacji nagości. Kampania z jednej strony szokowała i przyciągała uwagę, lecz z drugiej sam fakt, że została dopuszczona i w pewnych kręgach zaakceptowana, stanowić może przejaw negatywnych reperkusji normalizacji nagości³⁷.

Cyniczne wykorzystanie furtki, jaką dla treści seksualnych stanowi akceptacja naturalnej nagości, pokazuje przykład wykorzystania hasztagu „karmienie piersią” – ang. *Breastfeed* do omijania zabezpieczeń serwisu Instagram przed treściami erotycznymi i pornograficznymi. Twórczynie internetowe promowały w ten sposób swoje konta na portalach erotycznych, a na ich treści mogły się natknąć matki szukające wiedzy czy pomocy w trudnym okresie macierzyństwa. Ta sytuacja dowodzi, że wypaczenie idei normalizacji nagości pozwala na omijanie sankcji prawnych, nie musi być inspirowane przez media czy korporacje, może stanowić przejaw chciwości i cynizmu jednostek³⁸.

³⁵ P. Zwierchowski, *Oswajanie tabu*, dz. cyt., s. 227–230.

³⁶ K. Oliver, *The male gaze is more relevant, and more dangerous, than ever*, „New Review of Film and Television Studies” 2017, vol. 15(4), s. 451–455.

³⁷ K. Jendrysiak, *Człowiek czy przedmiot...*, dz. cyt., s. 4.

³⁸ A.S. Levine, *How breastfeeding mothers are being sexualized on social media*, 2022, <https://www.forbes.com/sites/alexandralevine/2022/06/17/how-breastfeeding-mothers-are-being-sexualized-on-social-media/> [dostęp: 2.03.2025].

Kobiety pokazujące własną nagość w mediach społecznościowych są narażone na ostracyzm, niewybredne komentarze, a nawet propozycje seksualne czy oskarżenia o chęć wywołania zainteresowania eksponowaniem własnej nagości albo zarabiania na niej. Podobne sytuacje mają oczywiście miejsce, jednakże często dochodzi do krzywdzącego generalizowania, na przykład gdy prezentowanie własnej nagości ma na celu wywołanie artystycznego wrażenia lub jest przejawem akceptacji własnego ciała, a w rezultacie tylko pogłębia uprzedmiotowienie. Dla autorów agresywnych komentarzy nagość kobiety stanowi z kolei usprawiedliwienie przemocy werbalnej czy nawet fizycznej wobec niej w myśl założenia, że eksponuje ona swoje ciało z chęci uczestnictwa w akcie seksualnym³⁹. Granica pomiędzy normalizacją agresji słownej a usprawiedliwieniem agresji fizycznej jest bardzo cienka, a w kontekście niezwykle wrażliwego aspektu seksualności może nawet intensyfikować postawy i zjawiska sprzyjające tworzeniu tak zwanej kultury gwałtu.

W wyniku wymienionych wyżej zjawisk kobiety mogą być przeciwne postępującej w mediach i społeczeństwie normalizacji nagości, co jest związane z całkowitym wypaczeniem słusznych założeń tej idei. Wejście mediów oraz kultury w kolejną, uznawaną za intymną sferę ich cielesności może stanowić w ich oczach zagrożenie, polegające na ingerowaniu w ich cielesność poprzez narzucanie określonych standardów urody. Co więcej, może to dotyczyć nie tylko ubioru, ale także każdego elementu naturalnego ciała. Presja wywierana na kobiety będzie jeszcze silniejsza, a próba sprostania kanonom piękna jeszcze trudniejsza i wymagająca na przykład poddawania się zabiegom medycyny estetycznej. Trudno w takim wypadku spodziewać się, że pozostające pod dużym naciskiem kobiety będą pozytywnie postrzegać normalizację nagości.

Ryzyko związane z normalizacją nagości dotyczy również innych grup, takich jak przedstawiciele społeczności LGBTQ+ czy osoby niebinarne, które i tak są już poddawane społecznemu ostracyzmowi i postrzegane jedynie przez pryzmat seksualności, a nie całej płci kulturowej. Może to prowadzić do spłylenia problematyki płciowości i mniejszości do kwestii wąsko rozumianej seksualności. Taki stan rzeczy z całą pewnością nie jest pożądanym przez te środowiska. Przypisywane im postulowanie normalizacji nagości może być również narzędziem sterowania moralną paniką, elementem nagonki i dodatkowych oskarżeń, między innymi o próbę seksualizacji oraz demoralizacji dzieci⁴⁰.

Normalizacja nagości, rzecz jasna, odbija się nie tylko na kobietach. Jej ofiarą padają również mężczyźni, którzy są epatowani treściami zawierającymi nagość, co może prowadzić do utraty wrażliwości na tę sferę w relacjach międzyludzkich i w konsekwencji – nawet do zaburzeń seksualności. Chociażby przykład wspomnianej wcześniej kampanii reklamowej może odbijać się negatywnie na postawach i zachowaniach mężczyzn, którzy uznają źle rozumianą nagość za coś naturalnego i godnego pochwały. Negatywne reperkusje normalizacji nagości mogą też odczuć mniejszości seksualne. W ich wypadku epatowanie nagością może spowodować, że ich relacje będą jeszcze silniej postrzegane

³⁹ S. Surendra, *Media społecznościowe...*, dz. cyt., s. 104–105.

⁴⁰ J. Jasione, *Jacek Jasione: Czy homofobiczna i transfobiczna mowa nienawiści powinna być penalizowana?*, 2024, <https://fpop.org.pl/jacek-jasione-czy-homofobiczna-i-transfobiczna-mowa-nienawisci-powinna-byc-penalizowana/> [dostęp: 13.07.2025].

jedynie w kontekście seksualnym. Ponadto nasileniu mogą ulec agresja wobec tego środowiska oraz zarzuty o chęć promowania własnej ideologii czy nawet wciągania w nią dzieci za pomocą epatowania nagością w przestrzeni publicznej⁴¹.

Zmiana czy presja zmiany?

Normalizacja nagości w przestrzeni publicznej rodzi duże emocje w debacie publicznej, łamie bowiem istotne społeczne tabu i budzi uzasadnione kontrowersje ze względu na ryzyko, z jakim się wiąże. Oczywiście, każda zmiana wywołuje mniejszy lub większy opór społeczny, lecz temperatura konfliktu wokół normalizacji nagości wskazuje, że proces ten może być zbyt dynamiczny i zbyt daleko idący. Innymi słowy, nagości w przestrzeni publicznej jest zbyt wiele, a argumenty za jej normalizacją nie przemawiają do znacznej części społeczeństwa, dla której powinna ona pozostać w sferze tabu.

Nie da się ukryć, że powszechność nagości może być przytłaczająca nawet dla neutralnego odbiorcy i wzbudzać w nim obawę, czy postępująca zmiana nie jest wymuszona. Zaangażowanie największych korporacji oraz ośrodków kształtowania opinii sprawia, że poglądy podkreślające jedynie atuty normalizacji nagości w przestrzeni publicznej zaczynają dominować w dyskursie publicznym. Wyśmiewanie oraz oskarżanie przeciwników tego światopoglądu o zaściankowłość, uprzedzenia czy staroświeckość dodatkowo podsyca obawy o to, czy zmiana nie jest wprowadzana pod presją. Publiczne upokarzanie przeciwników oraz agresja skierowana w ich stronę, widoczna w internetowych dysputach, zdają się jedynie potwierdzać podobną teorię⁴².

Niezależnie od oceny postępującego upowszechnienia nagości opisane wyżej zachowania należy uznać za budzące poważne zastrzeżenia, a samo bezkrytyczne przyjmowanie danej idei tylko ze względu na jej progresywność i nowoczesność również jest bardzo ryzykownym podejściem. Kluczem do zrozumienia ryzyka jest dostrzeżenie pewnych niuansów tej sytuacji. O ile nagość można uznać za neutralną w danych środowiskach (na przykład nudystów, na co uwagę zwracają nawet karniści⁴³) i nie powinna ona stanowić powodu do wstydu, o tyle seksualizujący ją przekaz medialny oraz sama natura człowieka sprawiają, że zawsze będzie ona postrzegana przez część społeczeństwa właśnie w kontekście erotycznym.

Naturyzm wbrew obiegowym opiniom raczej nie stanowi zagrożenia dla społeczeństwa, jednak seksualizacja, dla której stanowi usprawiedliwienie, już tak. Normalizacja nagości może więc wywierać negatywny wpływ, zwłaszcza jeśli wprowadzana jest w zbyt

⁴¹ A. Gruszczyński, *Polska prawica boi się golizny, seksu, krytyki Kościoła, symboli LGBT i gender. Przedstawiamy sztukę, która gorszy prawicę*, 2019, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24743775,polska-prawica-boi-sie-golizny-seksu-krytyki-kosciola-symboli.html> [dostęp: 4.03.2025].

⁴² Post autorki z 1 grudnia 2024 roku spotkał się ze znaczącą krytyką pomimo jej uczciwych intencji, część krytycznych komentarzy nacechowana była silnie negatywnie i oskarżycielsko; zob. G. Małkiewicz, <https://www.facebook.com/g.malkiewicz> [dostęp: 4.03.2025].

⁴³ M. Mozgawa, K. Nazar, *Nagość człowieka z perspektywy prawa karnego*, „Prawo w Działaniu” 2023, nr 55, s. 47–48.

nachalny sposób i, jak często bywa, w seksualnym kontekście⁴⁴. W tym wypadku nie można mówić o prawdziwym rozwoju, związanym z pozytywnymi skutkami społecznymi, lecz o iluzorycznym kierunku rozwoju społecznego, będącym pozorną zmianą na lepsze, która w rzeczywistości stanowi usprawiedliwienie negatywnych zjawisk i destabilizuje porządek społeczny.

Możliwe scenariusze – rozwój czy ryzyko destabilizacji

Trudno orzec, jaki będzie wynik sporu pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami normalizacji nagości w przestrzeni publicznej. Jednakże dokonana analiza zagrożeń oraz szans wynikających z tego postępującego nieuchronnie procesu upoważnia do sformułowania możliwych scenariuszy jej dalszego przebiegu. Co więcej, na podstawie przeprowadzonych rozważań uzasadniona wydaje się teza, że można znaleźć konsensus między obydwoma stronami sporu, a jego spoiwem będą dobre intencje każdej z nich.

Przeciwnicy normalizacji nagości obawiają się bowiem nie tylko przełamywania społecznego tabu oraz odejścia od konserwatywnego podejścia do tej kwestii. W tym wypadku bowiem raczej nie da się odwrócić się rozpoczętych i coraz bardziej dynamicznych zmian. Kultura i normy społeczne ulegają przeobrażeniom, a próba ich odwrócenia musi skończyć się fiaskiem, jeśli nie od razu, to w dłuższej perspektywie. Środowiska przeciwnie omawianemu zjawisku obawiają się seksualizacji, dla której często artyzm i naturalność nagości stanowią usprawiedliwienie.

Z drugiej jednak strony nie można uznawać wszystkich zmian zachodzących w postrzeganiu ludzkiego ciała za negatywne. W kręgach kulturowych opartych na fundamentach religijnych – chrześcijaństwie czy islamie – seksualność, a więc i nagość przez wieki traktowano jako tabu. Seksualność utożsamiono z grzechem, a nagość z brakiem przyzwoitości, doprowadzając do tego, że ludzka cielesność była raczej źródłem poczucia winy i wstydu, a nie naturalnym elementem własnego jestestwa⁴⁵.

Właśnie na tej płaszczyźnie możliwe jest porozumienie i dialog ze zwolennikami akceptacji nagości. Jedna strona musi zrozumieć uzasadnione obawy drugiej, a ta – argumenty swoich adwersarzy dotyczące dowiedzionej badaniami roli nagości, między innymi w akceptacji własnego ciała. Zwolennicy normalizacji nagości powinni być również uważni na wrażliwość jej przeciwników i unikać epatowania nagością w sposób rażąco odbiegający od przyjętych standardów, a zwłaszcza nacechowany seksualnie.

Wydaje się, że usankcjonowanie eksponowania nagości w prawie – pomimo że jest wyzwaniem – stanowi zadanie wykonalne i możliwa byłaby nawet pewna liberalizacja przepisów. Konieczne jest jednak oddzielenie w prawodawstwie przedstawienia nagości w kontekście akceptacji własnego ciała lub wrażenia artystycznego od jej wulgarnych form

⁴⁴ Skutki seksualizacji kobiet w popkulturze. Negatywny wpływ na młodych odbiorców, 2022, <https://www.ofeminin.pl/lifestyle/kultura/nagosc-i-brutalnosc-te-seriale-promuja-negatywne-stereotypy-o-kobietach/8rb2h5z> [dostęp: 4.03.2025].

⁴⁵ K. Ragodzińska, M. Obrębska, *Współczesne tabu językowe, czyli o czym nie mówią Polacy*, „Człowiek i Społeczeństwo” 2018, nr 44, s. 209.

czy też dewiacji w postaci ekshibicjonizmu. Wbrew pozorom nie jest to niemożliwe do wykonania, wymaga jednak mechanizmów kontroli i odpowiednich zapisów, przy których tworzeniu powinny współpracować obydwa środowiska (zwolenników i przeciwników nagości), ustawodawca oraz media stanowiące platformę eksponowania tego typu treści.

Niezwykle istotna jest też rola edukacji, gdyż nawet najlepsze i w pełni egzekwowane prawo nie będzie tak skuteczne, jak społeczeństwo znające różnicę pomiędzy naturalną nagością a jej wulgarną i erotyczną formą. Właściwa edukacja powinna opierać się na krzewieniu takich idei, jak samoakceptacja, świadomość własnego ciała oraz szacunek dla ciała innych. Wyedukowanego społeczeństwa nie będzie wówczas szokować widok nagiego ciała. Jeśli dodatkowo z przestrzeni publicznej znikną przeseksualizowane treści, to nagość przestanie budzić wyłącznie seksualne skojarzenia. Takie rozwiązania mogą nakierować rozwój w zakresie akceptacji nagości na właściwe tory i ograniczyć negatywne konsekwencje.

Wnioski te dość silnie rezonują z omawianymi wcześniej teoriami naukowymi, niejako potwierdzając ich założenia nad instytucjonalizacją kontroli nad nagością oraz kształtowaniem postaw społecznych w tym zakresie. Intensywność debaty publicznej oraz wszelkie kontrowersje i zagrożenia dowodzą, że takie narzędzia kontroli oraz edukacja są zwyczajnie konieczne, aby ograniczyć negatywne reperkusje zjawiska. Bez tego normalizacja nagości stanie się jedynie pretekstem do postępującej seksualizacji oraz jeszcze większej kontroli nad cielesnością i nagością – tym razem nie ze strony prawodawców, tylko działów marketingu wielkich korporacji, nastawionych na zysk i poklask twórców internetowych oraz zawsze szukających kontrowersji przedstawicieli czwartej władzy – mediów.

Na razie trzeba jednak przyjąć, że zmiana bez kontroli prawnej oraz w społeczeństwie z jednej strony silnie konserwatywnym, a z drugiej wypaczonym przez wszechobecny w mass mediach nierealistyczny obraz seksualności, raczej nie przyniesie pozytywnego rozwoju. Bez spełnienia wyżej opisanych warunków oraz próby zrozumienia argumentów strony przeciwnej i istoty rozpatrywanego zjawiska, należy się spodziewać, że będzie ono przyjmować raczej formę kontrowersyjnie interpretowanego rozwoju kulturowego. Społeczeństwo będzie natomiast jeszcze częściej i usilniej karmione treściami o seksualnym i wulgarnym charakterze, usprawiedliwianym artyzmem czy naturalnością nagości.

Podsumowanie

Zmiany o charakterze społecznym powodują, że zmieniają się oraz upadają normy społeczne, a zjawiska czy postawy, które wcześniej były piętnowane i rugowane z przestrzeni publicznej, stają się akceptowane, a nawet gloryfikowane (niejako w kontrze do wcześniejszej dyskryminacji). Przebieg, przyczyny i skutki podobnych zmian stanowią fascynujące zagadnienia badawcze, których zgłębienie pozwala uzyskać odpowiedzi na pytania o bieżącą kondycję społeczeństw oraz kierunki ich rozwoju. Co więcej, zakres przedmiotowy oraz podmiotowy zmian społecznych jest właściwie nieograniczony, a ich dynamika w ostatnich dekadach szczególnie wzrosła, co czyni rozważania o ich naturze jeszcze bardziej złożonymi i interesującymi.

W niniejszej pracy poddano analizie proces normalizacji nagości w przestrzeni publicznej. Sprawa ta budzi liczne kontrowersje oraz ożywione dyskusje. Omawiane zjawisko rozpatrzono na różnych płaszczyznach – kulturowej, psychologicznej i społecznej, gdyż w ramach każdej z nich możliwe jest wskazanie jego istotnych reperkusji. Wzięcie pod uwagę wszystkich aspektów oraz wynikających z nich kontekstów było kluczowe w rzetelnej ocenie zjawiska. Granica w jego postrzeganiu jako rozwoju lub pseudorozwoju jest bardzo cienka, płynna i zależy od interpretacji danej sytuacji. Sama normalizacja nagości może jeszcze zostać uznana za faktyczny rozwój, lecz jej wykorzystywanie w seksualnym kontekście i w instrumentalny sposób sprawia, że jej idea zostaje wypaczona, a proces należy uznać za niespójny z wartościami koncepcji rozwoju. Potwierdza to postawioną we wstępie tezę o konieczności zapewnienia właściwych mechanizmów prawnych oraz odpowiedniej edukacji, która zapobiegnie wypaczeniu idei normalizacji nagości na rzecz seksualizacji.

Najważniejszym wnioskiem płynącym z prowadzonych rozważań jest to, że powinny zostać wdrożone mechanizmy kontroli prawnej oraz nauczanie właściwych treści i postaw w czasie edukacji, które pozwolą kontrolować przebieg zmian w zakresie postrzegania ludzkiej cielesności i nagości. Zarówno edukacja, jak i prawodawstwo odgrywają znaczącą rolę w kształtowaniu postaw oraz norm społecznych. Są to obszary, które mogą być odgórnie regulowane i koordynowane przez państwo. Instytucje państwa mogą tak kierować zmianą, aby ograniczyć możliwość jej destrukcyjnego wpływu na społeczeństwo.

Bibliografia

Banaszak E., Byczkowska-Owczarek D., *Czyje jest ciało? O sprawowaniu kontroli społecznej nad ciałem*, „Studia Socjologiczne” 2025, nr 2(257), s. 7–33.

Bąk-Sosnowska M., *Między ciałem a umysłem. Otyłość i odchudzanie się w ujęciu integracyjnym*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009.

Bąk-Sosnowska M., *Tak się czuję, jak się widzę, czyli znaczenie samooceny ciała dla zdrowia fizycznego i psychicznego człowieka w okresie adolescencji*, [w:] A. Knapik, P. Beño, J. Rottermund (red. nauk.), *Zdrowie człowieka w ontogenezie – aspekty biomedyczne i psychospołeczne*, Śląski Uniwersytet Medyczny, Katowice 2017, s. 49–58.

Bereszczyński M., *Zniszczono obrazy Krzysztofa Kuszeja. Były dowodem w głośnej sprawie*, 2013, <https://dzienniklodzki.pl/zniszczone-obrazy-krzysztofa-kuszeja-byly-dowodem-w-glosnej-sprawie/ar/984799> [dostęp: 15.07.2025].

Brytek-Matera A., *Obraz ciała – obraz siebie. Wizerunek własnego ciała w ujęciu psychospołecznym*, Difin, Warszawa 2008.

Brzeska A., *O edukacji seksualnej bez ściemy*, 2019, <https://www.tygodnikprzeklad.pl/o-edukacji-seksualnej-bez-sciemy/> [dostęp: 2.03.2025].

Butler J., *Gender as performance*, [w:] P. Osborne, *A critical sense*, Routledge, London 2013, s. 109–125.

Cwynar-Horta J., *The Commodification of the Body Positive Movement on Instagram*, „Stream: Interdisciplinary Journal of Communication” 2016, vol. 8(2), s. 36–56.

Dycht M., Marszałek L., *Mass media i reklama a choroby cywilizacyjne: anoreksja i bulimia*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 2011, nr 30, s. 147–158.

Gruszczyński A., *Polska prawica boi się golizny, seksu, krytyki Kościoła, symboli LGBT i gender. Przedstawiamy sztukę, która gorszy prawicę*, 2019, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24743775,polska-prawica-boi-sie-golizny-seksu-krytyki-kosciola-symboli.html> [dostęp: 4.03.2025].

Jasionek J., *Jacek Jasioneck: Czy homofobiczna i transfobiczna mowa nienawiści powinna być penalizowana?*, 2024, <https://fpop.org.pl/jacek-jasioneck-czy-homofobiczna-i-transfobiczna-mowa-nienawisci-powinna-byc-penalizowana/> [dostęp: 13.07.2025].

Jamrozowicz B., *Modele wychowania seksualnego w szkole gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej*, Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2023.

Jendrysiak K., *Człowiek czy przedmiot? Karuzela kobiet*, praca napisana pod opieką mgr Jaśminy Machlah, 2018.

Karbarczyk M., *Nie uciekniemy przed edukacją seksualną. Ona jest niezwykle ważna dla dzieci*, 2024, <https://www.chillizet.pl/psychologia/edukacja-seksualna-jest-niezwykly-wazna-nie-uciekniemy-przed-nia> [dostęp: 3.03.2024].

Konieczna A., *Seksualizacja w mediach na przykładzie wybranych odcisków programu „Magia nagości”*, „Com press” 2024, nr 6(2), s. 84–105.

Levine A.S., *How breastfeeding mothers are being sexualized on social media*, 2022, <https://www.forbes.com/sites/alexandralevine/2022/06/17/how-breastfeeding-mothers-are-being-sexualized-on-social-media/> [dostęp: 2.03.2025].

Łukasz A., *Wychowanie seksualne w rodzinie*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, Chełm 2019.

Małkiewicz G., <https://www.facebook.com/g.malkiewicz> [dostęp: 4.03.2025].

Michalczyk L., *Wykorzystanie erotyzmu jako nośnika wartości marketingowej w świetle modelu AIDA (CS)*, „Marketing w Praktyce” 2019, nr 4, s. 29–35.

Nazar K., Mozgawa M., *Nagość człowieka z perspektywy prawa karnego*, „Prawo w Działaniu” 2023, nr 55, s. 25–55.

Oliver K., *The male gaze is more relevant, and more dangerous, than ever*, „New Review of Film and Television Studies” 2017, vol. 15(4), s. 451–455.

Pawluś K., *Spółeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

Piwko A., *Kobieta w islamie. Muzułmański feminizm?*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2016, nr 4(29), s. 25–56.

Pol Z., *Plemiona*, 2009, <https://www.national-geographic.pl/traveler/kierunki/plemiona/> [dostęp: 3.03.2025].

Ragodzińska K., Obrębska M., *Współczesne tabu językowe, czyli o czym nie mówią Polacy*, „Człowiek i Społeczeństwo” 2018, nr 44, s. 127–149.

Skutki seksualizacji kobiet w popkulturze. Negatywny wpływ na młodych odbiorców, 2022, <https://www.ofeminin.pl/lifestyle/kultura/nagosc-i-brutalnosc-te-seriale-promuja-negatywne-stereotypy-o-kobietach/8rb2h5z> [dostęp: 4.03.2025].

Smoter B., *O możliwościach wspomagania szkolnego wychowania seksualnego (między ugrun-
towaniem tego, co zastane, a włączeniem tego, co nowe)*, „Edukacja Elementarna w Teorii
i Praktyce” 2016, nr 11, s. 9–25.

Surendra S., *Media społecznościowe jako przestrzeń eksponowania ciała*, „Forum Socjolo-
giczne” 2017, nr 8, s. 97–109.

Wasiuta O., Wasiuta S., *Okno Overtona*, [w:] O. Wasiuta, R. Klepka (red.), *Vademecum bez-
pieczeństwa informacyjnego. T. 2*, AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron – Filip Lohner,
Kraków 2022, s. 45–54.

Woźniak M., *Media społecznościowe a akceptacja własnego ciała – ruch body positive na In-
stagramie*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Cultura”, nr 13(3),
s. 72–87.

Wójcik K., *Redefinicja postrzegania ciała w dyskursie medialnym – ciałopozytywność i cia-
loneutralność*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 2021,
nr 38, s. 381–391.

Zwierzchowski P., *Oswajanie tabu seksualnego w kinie PRL*, „Przegląd Historyczny” 2018,
t. 109(2), s. 225–237.

Żukowska-Gardzińska D., *Ciało – pomiędzy antropologią, teologią a kulturą popularną*,
„Studia Theologica Varsaviensia” 2021, nr 58(2), s. 146–179.

Akty prawne

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie
dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Proto-
kołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284).

Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2024 r, poz. 1237).

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 40 ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 383).

Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach (Dz.U. z 2022 r., poz. 1389).

Wyrok ETPC z dnia 24 maja 1988 r., Müller i inni przeciwko Szwajcarii, skarga nr 10737/84.